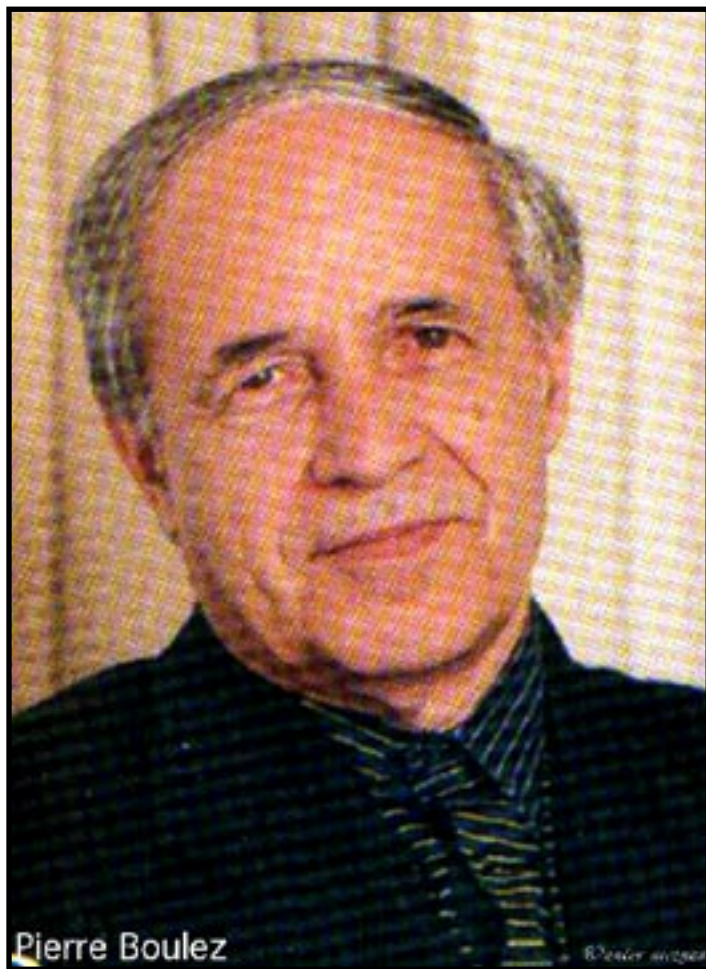


Pierre Boulez



Historia zaliczyła go z pewnością do grona najbardziej kontrowersyjnych, a zarazem najwybitniejszych, postaci w muzycznym świecie naszych czasów. Ma na swoim koncie kilka głośnych muzycznych skandali. O Czajkowskim powiedział, że jest obrzydliwy, Brahmsa nazwał - nudziarzem, a Pierre Schaeffera handlarzem na pchlim targu dźwiękowym. Tak naprawę uznaje jedynie wielkość Weberna i Messianea, przez lata był zafascynowany dodekafonią. Zawsze i wszędzie był rzecznikiem postępu i rozwoju muzyki.

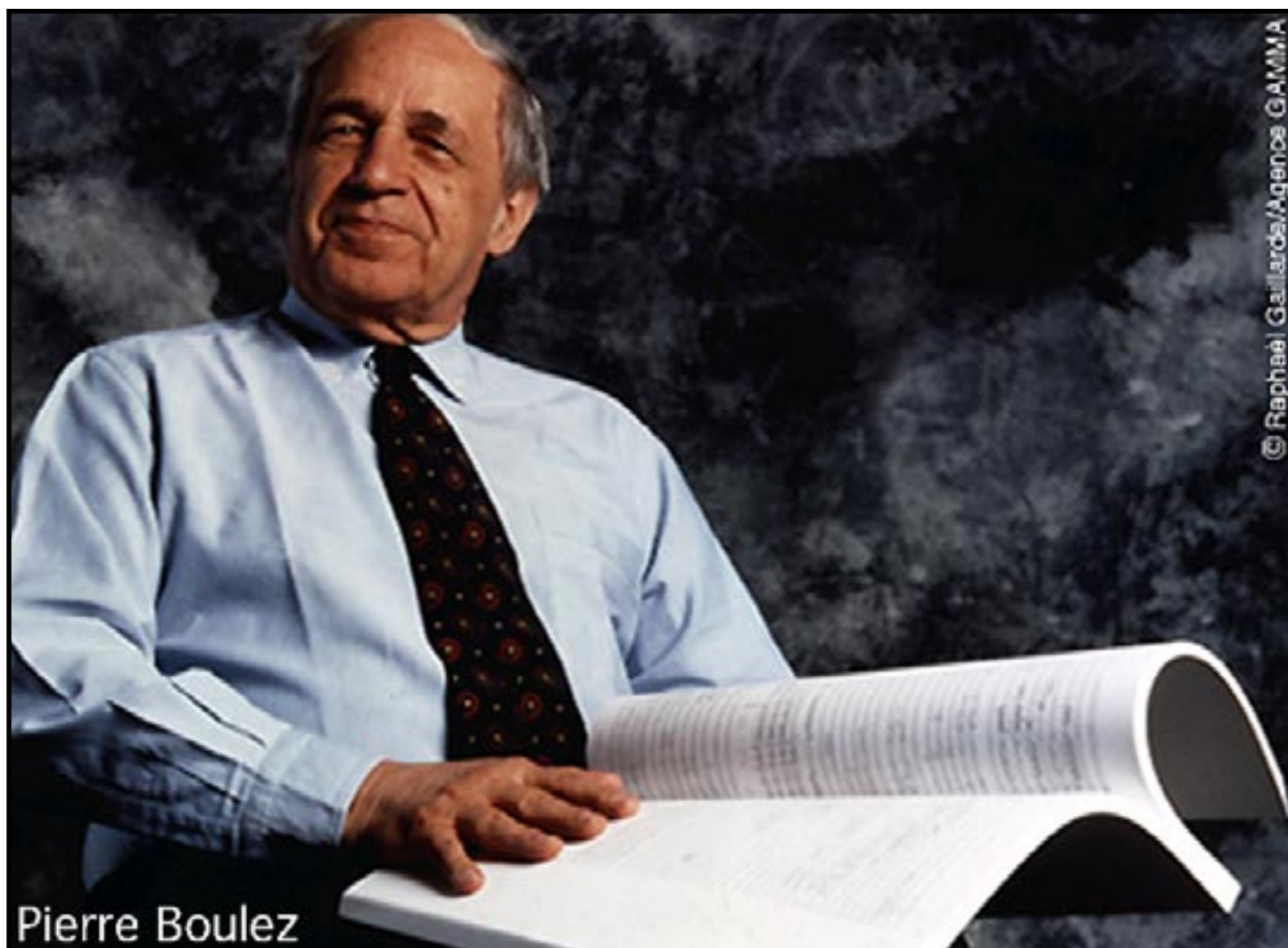
Kariere kompozytorską rozpoczął od *Trois psalmodies* na fortepian skomponowanego w 1945 roku. Jednak pierwsze głośne sukcesy związane są najpierw ze *Strukturą na dwa fortepiany* skomponowaną w 1953 roku, później z *Le marteau sans maître* (Młot bez mistrza) wykonanym na Festiwalu Muzyki Współczesnej w Baden - Baden w 1955 roku. To stało się początkiem jego międzynarodowej kariery kompozytorskiej szybko podbudowanej

działalnością dyrygencką, która z czasem zaczęła dominować w jego artystycznym życiorysie. Bo jak sam powiedział - „dyryguję, aby mieć coś do powiedzenia we współczesnym życiu muzycznym.” Współpracował i prowadził niemal wszystkie wielkie orkiestry symfoniczne. Był pierwszym dyrygentem Cleveland Orchestra, i BBC Symphony Orchestra, z którą w 1967 roku wstąpił gościnnie w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Szefował, po Bernsteinie, Nev York Philharmonic, dyrygował również Chicago Symphony Orchestra, Berlińskimi, Monachijskimi i Wiedeńskimi Filharmonikami. Jego programy zawsze propagowały przede wszystkim muzykę XX wieku: Berga, Weberna, Messianea, Schönemberga, Cage, chętnie grywa też dzieła kompozytorów przełomu wieków: Strawińskiego i Ravela, oraz neoromantyków: Debussy’ego, Berliozę, Mahlera, Wagnera. Ceni też i chętnie dyryguje muzyką Karola Szymanowskiego, szczególnie „Mity” i III Symfonią. Wiele jego głośnych kreacji muzycznych utrwalono na płytach Deutsche Grammophon, która z okazji jubileuszu artysty wznowiła je w tym roku pod hasłem „Boulez 2005”. Wcześniej z okazji siedemdziesięciolecia Bouleza ta sama niemiecka firma wydała komplet dziesięciu płyt z jego pamiętnymi interpretacjami

Mimo, że na początku lat sześćdziesiątych proponował wysadzenie w powietrze wszystkich teatrów operowych, szybko znalazł w nich pole do artystycznej działalności. Już w 1963 roku prowadził w Paryżu pierwsze przedstawienie *Wozeka* Berga, a w 1966 roku pojawił się po raz

pierwszy w Bayreuth gdzie zaprezentował znakomitego *Parsifala* Wagnera, którym dyrygował później również w nowojorskiej MET.. Wrócił do Bayreuth w 1976 by wspólnie z reżyserem Patrice Chéreau wywołać głośny skandal *Pierścieniem Nibelunga* przygotowanym z okazji setnej rocznicy istnienia Festiwalu Wagnerowskiego. Trzeci powrót do Bayreuth odbył się w 2004 roku i związany był z premierą *Parsifala*, której muzyczny poziom zyskał wysokie oceny międzynarodowej krytyki. W 1979 roku prowadził w Operze Paryskiej prapremierę, dokończoną przez Freidricha Čerhy, pełnej wersji *Lulu Berga*. Później dołożył do swoich operowych sukcesów *Peleasa i Melizandę* Debussy'ego w Operze Walijskiej, oraz *Mojżesza i Aarona Schöenberga* w Amsterdamie i Salzburgu.

Równolegle z działalnością koncertową, operową i kompozytorską zajmuje się Pierre Boulez organizacją życia muzycznego, i to nie tylko we Francji. Już w 1954 roku zorganizował w Paryżu słynny cykl koncertów muzyki współczesnej *Domaine Musicale*. Od 1955 roku był stałym wykładowcą kurów propagujących nową muzykę w Darmstadzie. Jego zasługą była założenie *Ensamble Inter Contemporain*, którym kierował do 1991 roku. W 1974 roku na prośbę prezydenta Francji Georges-a Pompidou wraca z dobrowolnej emigracji i obejmuje stanowisko dyrektora studia muzyki elektronicznej, Istitute de Recherche et de la Coordination Acoustique Musique (IRCAM), zrezygnował z tej funkcji w 1992 roku. Prowadził wykłady na Uniwersytecie Harvarda, i College de France, wykładał też na Uniwersytecie w Bazylei. Od 1965 roku jest



honorowym prezesem Syndicat des artistes musiciens de Paris.

I pomyśleć, że muzyczny świat mógłby zostać pozbawiony takiej wielkiej osobowości. Bo przecież najpierw Pierre Boulez, urodzony 26 marca 1925 roku w Montbrison, objawił wielki talent matematyczny i w tym właśnie kierunku poszła jego edukacja w Saint – Etienne i Lyonie. Na szczęście nie wytrwał długo w realizacji ojcowskich marzeń i zamierzeń. Już w 1943 roku wybrał Paryż i jego konserwatorium gdzie kolejno był uczniem Messianea (harmonia), Vaurabourga – Honeggera (kontrapunkt), Lebovitza (technika dodekafoniczna). Właśnie ci profesorowie ukształtowali Bouleza jako muzyka i kompozytora określanego mianem największej nadziei muzyki francuskiej. Co szybko znalazło potwierdzenie w jego artystycznych osiągnięciach. Dzisiaj można spokojnie powiedzieć, że sława Bouleza jako kompozytora i dyrygenta dawno już przekroczyła granice Francji i objęła dosłownie cały świat.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl